

NTTAK

NIE TYLKO
TRZEBNICKIE AKTUALNOŚCI KULTURALNE

Feeria nieskazitelných dźwięków - Eugen Indjic w Trzebnicy

Od wielu lat oborniczcy i trzebniczcy melomani mają przyjemność uczestniczyć w Wieczorach Lisztowskich organizowanych przez Towarzystwo imienia Ferencza Liszta. W ramach tego cyklu już po raz drugi gościł w stolicy powiatu wielki wirtuoz fortepianu, światowej sławy artysta, Eugen Indjic.

W wtorek 21 października w sali Starostwa Powiatowego mieszkańcy Trzebnicy i okolicznych miejscowości mogli wysłuchać recitalu fortepianowego Eugena Indjica. Mistrz zagrał tego dnia dwa razy.

W południe odbył się koncert umuzykalniający dla młodzieży. W jego repertuarze znalazły się utwory klasyków muzyki poważnej: Wolfganga Amadeusza Mozarta, Roberta Schumanna i Fryderyka Chopina. Ważną częścią koncertów były wskazówki profesora Juliusza Adamowskiego, który omawiał budowę sonaty i zwracał uwagę na uniwersalność odbioru utworów wielkiej muzyki. Wspaniale zagrane utwory spotkały się z żywą reakcją młodzieży, która dzięki takim koncertom ma szansę poznać piękno muzyki klasycznej.



To był fantastyczny koncert - Eugen Indjic po raz drugi wystąpił w pałacyku na Leśnej.

Koncert wieczorny był bogatszy repertuarowo, bo i przeznaczony był dla odbiorców dorosłych, bardziej wytrawnych i wymagających. Eugen Indjic zagrał Sonatę a-moll KV 310 Wolfganga Amadeusza Mozarta i Sonatę C-dur op. 53 Ludwiga van Beethovena, a w drugiej części Karnawał op. 9 Roberta Schumanna. Zasluchana

publiczność została przeniesiona w zaczarowany świat muzyki wielkich mistrzów. Czas na sali przestał istnieć, była tylko feeria nieskazitelnie zagranych dźwięków. Kiedy artysta wstał po ostatnim utworze, słuchacze zgromadzeni mu owacją na stojąco. Długo trwały brawa, pianista dwukrotnie bisował. Pozostały po nim niezapomniane

Wierzę w Syna Bożego

„Cieszcie się i radujcie!” (Mt 5,12)

Zbliża się Uroczystość Wszystkich Świętych oraz wspomnienie Wiernych Zmarłych. I chociaż bardzo różnią się między sobą te dwa dni w Liturgii Kościoła, to jednak łączy je ze sobą myśl o końcu tego życia i wejściu w życie wieczne. Jaki jest sens „straszenia” współczesnego człowieka śmiercią i przemijaniem.

Jezus a śmierć

Wobec faktu śmierci trzeba stanąć jak przed wielką niewiadomą. Nie wiemy nawet, kiedy przyjdzie ostatnie tchnienie. Jedno jest pewne, że przyjdzie. Kiedy ktoś umiera, wśród bliskich pojawia się często rezygnacja. Kiedyś może ona pojawić się i w nas. Dzisiaj, w obliczu starości, cierpienia i umierania, rezygnacja staje się obsesyjna. Coraz częściej ludzie przeżywając ten dramat, domagają się skrócenia życia, eutanazji. Żeby skrócić lęk, przerwać tę nić. Żeby już było po wszystkim. Inną trudnością jest oszukiwanie samych siebie, przedłużanie cierpienia przez wrywanie odchodzącego człowieka z ramion Anioła śmierci. To są sytuacje marginalne. Co robić, aby śmierć nie zaskoczyła nas całkowicie? Trzeba uczyć się życia, aby przygotować się do śmierci. Pewnego razu przyszedł do Jezusa Jair, prosząc Go, by ocalił od śmierci jego umierającą córeczkę. Jezus poszedł z nim, ale okazało się, że było już za późno, dziewczynka zmarła. W domu bliscy płakali i zawodzili. A Pan Jezus znów odwołał się do wiary człowieka: *Nie bój się, wier tylko* (Mk 5,36). Wierz, to znaczy, nie ulegaj emocjom,

nie poddawaj się rezygnacji i zwątpieniu. I wobec zamieszania, płaczu i zawodzenia, wobec tych emocji powodujących rozgardiasz, Jezus zachowuje postawę pokory. W takim momencie trzeba wiary i spokoju. Trzeba przyjąć śmierć bliskiej osoby z wiarą w zmartwychwstanie. I znów Jezus mówi coś, co jest sprzeczne z ludzką logiką, a co jest zgodne z logiką wiary: *Dziecko nie umarło, tylko śpi* (Mk 5,39). Ludzie wyśmiewają Go. Przypomina to zupełnie niekontrolowany odruch w chwili całkowitej rezygnacji. A Pan chce potwierdzić, że obietnica Boga, nie jest tanim pocieszeniem. Wziął za rękę dziewczynkę i powiedział do niej: *Talitha kum, to znaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań!* (w. 41). I ta natychmiast wstała.

Jezus a zmartwychwstanie

Pokora wobec Słowa Bożego, obietnicy Pana, pozwala widzieć więcej, niż tylko grób. Tak będzie z każdym z nas. Kiedyś Bóg powie i do mnie: *Mówię ci, wstań!*. I wstanę.

A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie osiągnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli; zgon ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie,

a oni trwają w pokoju (Mdr 3,1-3). Spią w pokoju. Ich ciała czekają na wypowiedziane przez Boga z mocą słowa: *Mówię ci, wstań!*. Wobec tego zapewnienia i świadectwa, które daje słowo Boże i odejście wielu cichych świętych, nie trzeba ulegać rozpacz. Pokora oznacza zgodę: nie wiem gdzie idę, ale mogę się czuć bezpiecznie, kiedy idę za Jezusem. Pojedynany z ludźmi i z Nim, nakarmiony wiatykiem Eucharystii, naznaczony świętym olejem. Jezus uczy nas, jak odchodzić, jak powrócić w ramiona Ojca (przykład: św. Jan Paweł II). Wtedy rodzi się pokój serca, wrywa on z rezygnacji i zwątpienia, pokazuje światło, którym jest Chrystus Ukrzyżowany i Zmartwychwstały. W zapowiedzi godziny sądu ostatecznego Apostoł Jan usłyszał głos, który mówił z nieba: *Napisz: «Błogosławieni już teraz, którzy w Panu umierają».* *Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich trudów, bo ich czyni idą razem z nim* (Ap 14,13). Słowa te odnoszą się do wszystkich, którzy wierzą Jezusowi, którzy są wytrwali i których Apokalipsa nazywa: „święci”. Nagrodą za ich życie jest już teraz, gdy umierają, szczęście wieczne.

Ks. Dziekan Bogdan Grabowski

wrażenia.

Po koncercie, zgodnie z tradycją Wieczorów Lisztowskich, odbyło się spotkanie z Eugenem Indjicem oraz prowadzącym koncert Juliuszem Adamowskim, prezesem Towarzystwa im. Ferencza Liszta. Melomani mieli możliwość porozmawiać z artystami, zadać im pytania. W cudownej atmosferze, przy kawie i herbacie, poruszano wiele tematów. Czas mijal bardzo szybko, spotkanie zakończyło się późnym wieczorem. Z niecierpliwością będziemy oczekiwali kolejnego.

Następny Wieczór Lisztowski odbędzie się w Starostwie Powiatowym w czwartek 20 listopada o godz. 18, a w Obornikach Śląskich

dzień później o godz. 18.30. Zagra, niesłyszany od trzech lat na koncertach lisztowskich, niezwykle utalentowany pianista Stanisław Solowiew z Sankt Petersburga. Zaprezentuje utwory Jana Sebastiana Bacha, Fryderyka Chopina i Franciszka Liszta. Już dziś serdecznie zapraszamy.

Magda Szymańska

Wieści w Brzasku zapisane

1946 r.

X - Powstały w Obornikach Śląskich zespół teatralny, pod kierownictwem Bolesława Laskowskiego, wystawił w Domu Kultury Robotniczej pierwszą opracowaną samodzielnie sztukę sceniczną.

- Powołana została Straż Przemysłowa mająca ochraniać obiekty w powiecie trzebnickim. Ochroną objęto: Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w Trzebnicy (późniejszy POM), mieszczący się przy ulicy Milickiej, Gazownię Miejską w Trzebnicy przy

ulicy Obornickiej, Oddział Powiatowy Urzędu Repatriacyjnego w Trzebnicy przy ulicy Obrońców Pokoju, Młyn Parowy w Piotrkowiczkach oraz powstała Fabryka Przetworów Owocowo-Warzywnych w Obornikach Śląskich przy ulicy Wołowskiej.

1949 r.

X - Szpital prowadzony do września przez siostry boromeuszki został ogłoszony Szpitalem Powiatowym w Trzebnicy.

1950 r.

X - Związek Harcerstwa Polskiego został organi-

zacyjnie i programowo podporządkowany Związkowi Młodzieży Polskiej jako Organizacja Harcerska. Zarząd Powiatowy ZMP delegował pracowników do kierowania związkami, a w szkołach wyznaczono nauczycieli do opieki nad drużynami.

1983 r.

- Sąd Wojewódzki we Wrocławiu zarejestrował Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielni Pracy „Metalowiec”. Był to już 16 nowo powstałych związków zawodowych. Liczba zarejestrowanych członków związków

liczyła wówczas 1500 osób, a najliczniejszym była Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa PGR liczący 320 członków.

1997 r.

- Szkoła Podstawowa w Biedaszkowie Wielkim obchodziła swe 50-lecie istnienia. Szkołą kierowała i uroczystość prowadziła dyrektorka szkoły Barbara Podrażnik.

1999 r.

- Rada Miasta i Gminy Trzebnica specjalną uchwałą powołała nowe sołectwo w Rzepotowicach.

2002 r.

- W wyborach do samorządów startowało wielu kandydatów. Do Rady Powiatu na 19 miejsc wystawiono listy z 182 kandydatami. Zaś w gminach startowało: na 19 miejsc - 143 osoby w Trzebnicy i dalej: w Obornikach na 15 - 150, w Prusicach na 15 - 71, Wiszni Małej na 15 - 65, Zawoni na 15-45. Frekwencja wyborcza w powiecie wyniosła 47,39%, a najwyższa była w Prusicach 61,79%.

2005 r.

- W Żmigrodzkie otwarto Gminne Centrum Informacji

mające za zadanie aktywizację absolwentów szkół w poszukiwaniu pracy. Placówką kierował Andrzej Wiewióra.

2009 r.

- Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Prusickiej, kierowane przez Mariana Radzika wydało album „Na Szlaku Wspomnień” - będące zbiorem pocztówek z lat 1900 - 1930 przedstawiających dawne Prusice, uzupełnione współczesnymi obrazami tych samych miejsc.

WR